NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.
Rok IV. Kraków, sobota 19 listopada 1921. Nr. 302.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 270. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.123
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi
Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 20 M.

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi: mies. 470·—, kwart. 1410·—
w Krakowie z odnoszeniem do domu 500·—, „ 1500·—
Na prowincyi: z przesyłką poczt. 530·—, „ 1590·—
Za granicą: z przesyłką pocztową 650·—, „ 1950·—
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 10·— Mk., wiersz nonpar. 1-szpalt. Mk 50. Nadesłane Mk 75·—. Wiersz nonparelowy 1 sz. w tekście Mk 95·—. Wiersz nonp. 1 szpalt. na 1. stronie 120 M. Ceny ogłoszeń zagranicznych o 100 proc droższe.

Wobec groźby bezrobocia.

Kraków, 18 listopada.

(ben) Kilka tygodni zaledwie minęło od chwili, gdy waluta nasza doznała radykalnego zwrotu i zamiast spadać zwolna ale nieustannie poczęła się podnosić. Wzrost ten jest niewielki dotychczas. Obecnie marka nasza warta tylko dwa razy więcej niż za swych najgorszych czasów — w końcu września. Daleko jej więc, bardzo daleko jeszcze do poziomu, jaki osiągnęły sąsiednie państwa jak Niemcy, Czechy, Finlandya, nie mówiąc już o takich potęgach jak Stany Zjednoczone, Anglia lub Szwajcarya. A jednak cała sytuacya gospodarcza naszego państwa przybrała już wręcz odmienny wygląd i jeśli to ma być dla nas pociechą, to możemy sobie obecnie powiedzieć, że nasze teraźniejsze zawikłania gospodarcze stawiają nas w jednym rzędzie z taką Anglią lub Ameryką. Istotnie bowiem dotychczas problemy zaprzątające bardzo poważnie tamtejszych kierowników nawy państwowej i spędzające im sen z oczu były dla nas zupełnie obce. Żyjąc pod znakiem spadającej waluty nie zdawaliśmy sobie wogóle sprawy z tego, że i wręcz przeciwne naszemu położenie, w jakiem znajdywały się i znajdują jeszcze wspomniane państwa Zachodu, bynajmniej nie jest tak różowem, jakby się to nam wydawać mogło wyłącznie na tej podstawie, że dolar wart był aż 8000 a funt angielski aż 24.000 naszych marek. Podczas gdy my cierpieliśmy pod obuchem postępującej dewaluacyi, a objawy tych cierpień nazbyt nam są już znane, to tam, w zbogaconej Ameryce i Anglii nie mniej ciężko cierpiano skutkiem postępującej deflacyi czyli wzrastającej wartości waluty. Słyszeliśmy o bezprzykładnych rozmiarach bezrobocia, w Ameryce północnej było podobno 5 milionów bezrobotnych, w Anglii było ich 2 miliony, słyszeliśmy o walce robotników przeciw zniżce płac, o zmniejszeniu się eksportu i wogóle produkcyi, ale były to dla nas kwestye czysto teoretyczne, gdyż o tem, by kwestye te i u nas

Projekt nowej daniny wniesiony do Sejmu.

Daninie tej podlegają wszelkie towary oraz złoto i drogie kamienie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

M. Warszawa. Minister skarbu dr. Michalski wniósł do Sejmu projekt ustawy daniny wyrównawczej. Daninie tej według projektu podlegać mają: 1) wszelkie towary nie znajdujące się u producentów. 2) złoto, srebro, platyna i drogie kamienie we wszelkich formach. 3) Wszelkie gotówki nie zdeponowane w bankach z wyjątkiem pensyi i płac zarobkowych, jak również wyjęte z pod obowiązku daniny będą oszczędności do wysokości pensyi jednomiesięcznej. 4) Waluty zagraniczne. Daninę płacić będą zarówno obywatele polscy jak obywatele zagraniczni.

Stawki tej daniny wynoszą: przy wartości do jednego miliona mkp. pół procent, od miliona do stu milionów jeden procent, a przy wartości od 100 milionów w zwyż 20 procent.

Ukończenie prac podkomisyi dla spraw daniny.

Warszawa. PAT. Podkomisya projektu daniny pod przewodnictwem pos. Diamanda załatwiła dalszy mnożnik. Dla przemysłu i handlu ustalono dla byłej dzielnicy austryackiej: dla banków i kantorów 150, dla przemysłu i handlu mnożnik 10. Najwyższa i najniższa danina nie może przekraczać kwot znaczonych dla byłego zaboru rosyjskiego. Ulgi dla przemysłu i handlu wynoszą mogą w całej Polsce 15%. Danina od lokatorów równa się dwukrotnemu rocznemu komornemu. Stosownie do wniosku pos. Chądzyńskiego ulgi dla mieszkań dwupokojowych wynoszą 50%, dla jednopokojowych 75%. Daninę od realności miejskich uchwalono w myśl projektu rządowego. Danina od samochodów otrzymuje wysokość zgodnie z projektem rządowym z tą modyfikacyą, że obciążono także pojazdy parokonne daniną 200.000 mk. a jednokonne daniną 100.000 mk. Dorożki parokonne w Warszawie 20, a jednokonne 10.000 mk, w innych miejscowościach połowę wymienionych kwot. Autobusy 100.000 mk, dorożki automobilowe 500.000 mk. Zawody wolne w Królestwie płacą daninę w wysokości ¼ dochodu rocznego. Wniosek, aby do tej daniny zobowiązać duchownych wszystkich wyznań, nie uzyskał większości. W Małopolsce zawody wolne obciążone są podatkiem zarobkowym i stosownie do tego powołane do płacenia daniny. Wybrano komisyę redakcyjną, złożoną z posłów Kowalczuka, Sokołowskiego i Wierzbickiego, poczem przewodniczący dr Diamand ogłosił pracę podkomisyi za ukończoną i podziękował jej członkom za gorliwą pracę i przedstawicielom rządu za wydatną pomoc, stojącą na wysokości zadania. Wyraził przy tem przekonanie, że społeczeństwo uzna pożyteczność dokonanej pracy.

Rezultaty konferencyi waszyngtońskiej zachwiane.

Paryż. PAT. (Biuro Wolffa). Sprawozdawca „Journal des Debats" donosi, że po zręcznej mowie Balfoura optymizm zaznaczający się w sobotę, nieco się zachwiał. W kompetentnych kołach rozważają poważne trudności, które powstaną niewątpliwie przy rozważaniu szczegółów. Między tymi trudnościami wymienia sprawozdawca kwestyę łodzi podwodnych. Liczne przychylne oświadczenia ze strony japońskiej nie mają jeszcze znaczenia definitywnego. Możliwe jest, że przyjdzie do porozumienia.

Układ o ograniczeniu zbrojeń morskich nie będzie podpisany bez zgody Francyi.

Waszyngton. PAT. (Havas). Komisya dla spraw ograniczenia zbrojeń oświadcza, że układ o ograniczeniu zbrojeń morskich, jaki został zawarty między Anglią i Stanami Zjednoczonemi oraz Japonią, nie będzie podpisany, dokąd stanowisko Francyi i Włoch nie będzie jasno określone, podobnie jak stanowisko wyżej wymienionych trzech państw.

Propozycye rozbrojenia nie dotyczą żeglugi powietrznej.

Waszyngton. PAT. (W. B. K.) Propozycye rozbrojenia, przedłożone przez Amerykę nie dotyczą żeglugi powietrznej, ponieważ ograniczenie tejże szkodziłoby interesom handlowym.

O terytoryalną integralność Chin.

Waszyngton. PAT. (Reuter). Na pierwszem posiedzeniu komisyi dla sprawy Dalekiego Wschodu delegat chiński domagał się, by terytoryalna integralność Chin była zapewniona. Chiny zobowiązują się nie sprzedawać żadnej części swego terytoryum obcemu państwu i żądają zbadania na nowo wszelkich praw i przywilejów jakie posiadają obce państwa w Chinach, oraz domagają się peryodycznych konferencyi dla omawiania bieżących zagadnień. Uważają za prawdopodobne, że delegacya amerykańska poprze żądania Chin.

Konkurencya Waszyngtonu.

Nauen. Radio. PAT. Rząd sowiecki zaprosił delegatów Chin, Korei, Japonii i Indyi na konferencyę do Irkucka. Konferencya ta ma być do pewnego stopnia przeciwwagą konferencyi waszyngtońskiej.

stać się mogły aktualne nawet marzyć nie śmieliśmy.

Tymczasem już dziś, gdy daleko nam jeszcze niezmiernie do miana kraju wysokowalutowego, wszystkie te problemy zaczynają się nam natrętnie narzucać i domagać rozwiązania. Wszak donoszą już ze wszystkich stron kraju o ograniczaniu pracy w szeregu przedsiębiorstw a nawet o zamykaniu zupełnem wielkich fabryk, zwłaszcza w przemyśle metalowym i włókienniczym tj. właśnie w najbardziej rozwiniętych i największą ilość robotników zatrudniających gałęziach produkcyi. Cyfra bezrobotnych wzrasta skutkiem tego z zastraszającą szybkością, dochodząc już obecnie, gdy kryzys dopiero się rozpoczął, do 100.000 a równocześnie mnożą się zatargi między pracodawcami a robotnikami na tle płacy. Robotnicy nie godzą się na zniżkę swych płac, motywując to słusznie tem, że płace ich nie wzrosły w tym samym stosunku co ceny produktów. W odpowiedzi fabrykanci grożą dalszemi zamknięciami swych przedsiębiorstw, co równałoby się wyrzuceniu na bruk dalszych setek tysięcy robotników.

Czem takie powszechne, przymusowe bezrobocie grozi, nie wiemy na szczęście jeszcze z własnego doświadczenia. Przypatrzmy się jednak następstwom ostatnich bezroboci w St. Zjednoczonych i w Anglii a przekonamy się, jak bardzo ucierpiał skutkiem nich porządek prawny, ile zaszło faktów krwawych starć między głodnemi rzeszami bezrobotnych a władzami bezpieczeństwa, ile zdemolowano fabryk i w jakim stopniu wzrosła ilość przestępstw. Tak się działo w krajach Zachodu stojących na najwyższym szczeblu cywilizacyi, gdzie poczucie ładu od dziecka już każdy obywatel sobie przyswoił, a cóżby dziać się musiało w podobnych warunkach u nas, w kraju, po którym niedawno jeszcze przewalały się rozwydrzone i wyzute z wszelkich ludzkich uczuć masy żołnierzy, gdzie cała ludność z bliska i nie bez głęboko sięgających śladów przeżyła się okrucieństwom wojny? Już teraz przecież, zanim poczynające się bezrobocie mogło fatalne swe skutki objawić, szerzy się u nas zorganizowany bandytyzm w sposób zastraszający i przerastający widocznie siły naszych władz bezpieczeństwa, mimo ich wzmocnionego znacznie w porównaniu z przedwojennym stanu liczebnego. Również i w dziedzinie socyalnej, rzecz prosta, pozbawione chleba masy pracujące wywrą bardzo silny wpływ na zaognienie istniejących już zarzewi konfliktów.

Planowana obecnie akcya represyjna za pomocą zarządzeń wyjątkowych nie odniesie większego powodzenia, o ile sprawa nie zostanie postawiona na jedynie odpowiedniej płaszczyźnie — gospodarczej. Starą i oklepaną już prawdą jest, że syty zwykle nie kradnie i tylko głodny chce odmiany swych warunków bytu. Zapewnienie robotnikom stałego zarobku i pewności o jutro znacznie skuteczniej odciągnie ich od propagandy wywrotowej niż więzienie, obóz internowanych i ustawy wyjątkowe.

Zawczasu więc, zanim przesilenie przyjmie rozmiary uniemożliwiające wszelką akcyę ratunkową, trzeba pomyśleć o tem, by usunąć jego przyczynę i umożliwić nieuszczuplony tok produkcyi. Oczywiście nie może się to stać kosztem szerokich warstw konsumentów, na których plecach skrupiły się w rezultacie wszystkie nasze dotychczasowe choroby gospodarcze. O dalszym wzroście drożyzny nie może być więc mowy. Akcya rządu i społeczeństwa winna raczej iść w kierunku ulepszenia produkcyi i potanienia jej. W tej mierze bardzo wiele jeszcze jest do zrobienia — w pierwszym zaś rzędzie musi bezwarunkowo wzróść wydajność pracy, nie sięgająca obecnie często nawet trzeciej części przedwojennej.

Ugoda praska w parlamencie czeskim.

Praga. PAT. Czeskie Biuro prasowe: Na dzisiejszem posiedzeniu izby posłów wygłosił prezydent min. Benesz exposé o sytuacyi zagranicznej, w którem między innemi powiedział: Traktat czesko-polski nie jest skierowany ani przeciwko Niemcom ani przeciwko Rosyi, ani też przeciwko Węgrom. Trzeba, aby sąsiedzi nasi poszli za naszym przykładem, a wówczas wszystkie spory znikną. Traktat nie dotyka interesów żadnego z sąsiadów Czechosłowacyi, ani Polski. Nasz stosunek do Niemiec był od samego początku otwarty i niedwuznaczny. Niemcy są naszym największym sąsiadem. Gospodarczo jesteśmy skazani bezpośrednio na współpracę z Niemcami. Podobnie, jak z innymi sąsiadami, pragniemy z Niemcami utrzymywać przyjazne stosunki.

Cztery noty polskie do sowietów.

Warszawa. PAT. Charge d'affaires Rzeczypospolitej Polskiej, w Moskwie przesłał komisarzowi ludowemu dla spraw zagranicznych następujące noty, zawierające protest przeciwko niewypełnianiu warunków układu o repatryacyi. 1) Notę w sprawie Henryka Bylko, kapitana wojsk polskich, który pomimo dwukrotnej interwencyi ustnej w komisaryacie ludowym spraw zagranicznych jest więziony i znajduje się w najcięższych warunkach zdrowotnych. 2) Nota w sprawie obywatela polskiego, jeńca cywilnego Jerzego Prażmowskiego, który pozostawał w więzieniu od roku 1920, będąc zasądzony w sprawie politycznej. Mimo, że przynależność państwowa wiadoma była władzom rosyjskiej sowieckiej federacyjnej republiki rad, władze doprowadziły do wykonania wyroku śmierci. 3) Nota trzecia w sprawie pułkownika Walerego Czumy, byłego dowódcy wojsk polskich na Syberyi, który znajduje się obecnie w jednym z obozów koncentracyjnych w Moskwie, w najbardziej przykrych warunkach. Wielokrotne interwencye spełzły na niczem. 4) Nota w sprawie obywatela polskiego Jabłońskiego, który został niesłusznie pobity przez nadzorców obozu koncentracyjnego.

Ukończenie obrad nad ordynacyą wyborczą

Warszawa. PAT. Komisya konstytucyjna pod przewodnictwem posła Rataja, ukończyła obrady nad sprawą ordynacyi wyborczej do senatu. Przyjęto wniosek referenta dra Buzka, aby w razie wyborów do senatu stosowano tensam system wyborczy co do sejmu, natomiast odrzucono wniosek domagający się, by wybory do sejmu i senatu odbywały się jednocześnie. Wyjątek uczyniono dla najbliższych wyborów, które rząd może w porozumieniu z sejmem oznaczyć na tensam dzień do obu ciał ustawodawczych.

Ziemia wileńska będzie stanowiła osobny okręg wyborczy.

W ten sposób komisya załatwiła ordynacyę wyborczą do sejmu i senatu z wyjątkiem paragrafów dotyczących języka urzędowego komisyi wyborczych oraz podziału na okręgi wyborcze. Celem opracowania tego artykułu wybrano podkomisyę złożoną z przedstawicieli ośmiu największych klubów komisyi.

Z obrad komisyi sejmowych.

Warszawa. PAT. Komisya prawniczo-odministracyjna i miejska pod przewodnictwem posła dra Zygmunta Seydy przyjęła według referatu posła Jasinkowicza pierwsze cztery artykuły projektu ustawy o obowiązku zarządzeń gminnych, dostarczenia pomieszczeń, opracowanego przez komisyę miejską, prawniczą i administracyjną.

Komisya oświatowa pod przewodnictwem pos. Sołtyka wezwała ministerstwo oświaty do przedstawienia sytuacyi szkół rolniczych w Bydgoszczy celem ustalenia kategoryi, do której szkoły te należą.

Komisya skarbowo-budżetowa pod przewodnictwem posła Osieckiego przyjęła w trzeciem czytaniu wedle referatu posła Federowicza projekt ustawy o zasilaniu funduszów miejskich. Między innemi ustalono podatek od obrotu na rzecz miast w wysokości 2%. Podatek ten ma obejmować również obroty bankowe.

Odmówienie legalizacyi robotniczego komitetu pomocy głodnym w Rosyi.

M. Warszawa. (Telefonem). Ministerstwo spraw wewnętrznych nie zatwierdziło statutu „Robotniczego komitetu pomocy głodnych w Rosyi".

Ogólne powstanie na Ukrainie.

Lwów. (E. E.) „Ridnyj Kraj" donosi, że powstanie objęło całą Ukrainę. Ze wszystkich miejscowości nadchodzą wiadomości o rozruchach. Tworzą się odrębne oddziały, które podlegają kierownictwu atamana Petlury i Tiutiunika. Miejscowości Zjahel, Erywań i Riszczek są opuszczone przez bolszewików. Wojska powstańcze zajęły Żytomierz. Toczą się walki pod Berdyczowem. Zajęcie tego miasta przez powstańców zdecydowałoby o losie prawobrzeżnej Ukrainy.

O układ Francyi z Kemalistami.

Wiedeń. PAT. „Neue Freie Presse" donosi z Paryża: „Petit Parisien" donosi, że odpowiedź rządu francuskiego na przedstawienia angielskie z powodu układu Francyi z Kemalistami będzie wręczona w Londynie w najbliższych 48 godzinach. Będzie ona miała formę listu, który w przyjaznych słowach omówi zarzuty angielskie. „Petit Parisien" donosi, że Francya nie naruszyła bynajmniej zawarciem traktatu interesów aliantów, przeciwnie wyrządziła wielką przysługę pokojowi na Wschodzie.

Rzym. (E. E.) Włochy wystosowały do Francyi notę przeciw traktatowi francusko-tureckiemu. Forma noty nie jest tak szorstką jak nota w tej sprawie Anglii.

Były szwajcarski prezydent związkowy przewodniczącym komisyi polsko-niemieckiej.

Paryż. PAT. (Wied. B. Kor.) Były szwajcarski prezydent związkowy Calonder został powołany przez radę Ligi narodów na przewodniczącego dla rokowań polsko-niemieckich w sprawie Górnego Śląska.

Gdzie odbędą się rokowania?

Wiedeń. PAT. „Neue Freie Presse" donosi z Berlina, że rokowania gospodarcze między Polską a Niemcami w sprawie Górnego Śląska rozpoczną się w Genewie i będą kontynuowane w Wiedniu.

Ostatnie „czyny" stosstruplerów.

Katowice. PAT. Od kilku dni mnożą się znowu w obwodzie przemysłowym w zastraszający sposób napady na Polaków, zwaszcza w miastach. Polacy nie mają spokoju nawet w biały dzień. Widocznie resztki stosstruplerów niemieckich zamierzają jeszcze w ostatniej chwili zemścić się na ludności z powodu przyznania pewnej części Górnego Śląska Polsce.

Protest Niemców przeciw zniszczeniu „Deutsche Werke"

Nauen. Radio. PAT. Rząd niemiecki wręczył konferencyi ambasadorów notę protestującą przeciw projektowi międzynarodowej konferencyi, według którego „Deutsche Werke" mają uledz zniszczeniu. Nota przedstawia reorganizacyę pokojową „Deutsche Werke". Delegaci robotników przedstawili również generałowi Nolletowi, przewodniczącemu komisyi koalicyjnej, życzenie w tym duchu.

Upiorna przeszłość.
(Po przesileniu).

Kraków, 18 listopada.

(ls) Rząd nasz przez szereg dni podobnym był do akrobaty, kroczącego po linie, rozpiętej nad przepaścią.

Śmiertelne krople potu występowały mu na stroskane czoło, kiedy tak z balansem w ręku chwiał się, przechylając się już to w tę już to w tamtą stronę... Dojdzie czy nie dojdzie... Chwilami zdawało się, że już, już stoczy się w przepaść.

Na widowni publiczność rozdzieliła się na dwa obozy, jak na matchu. — Każde silniejsze zachwianie się wywoływało orkan radości u jednych, a napiętą, żywą, zdenerwowaną trwogę u drugich.

Ale rząd doszedł do końca — i nie runął w przepaść. Lecz maluczko brakowało, a byłoby się stało przeciwnie... A wtedy mielibyśmy obraz taki: Piłsudski byłby ustąpił, gdyż mąż tego pokroju i na tem stanowisku nie stawia ultimatum dla efektu, rząd byłby poszedł w odstawkę a z nim poszłyby na długi czas do archiwum wszystkie plany finansowe, które tyle nadziei w społeczeństwie wywołały, zagranica a szczególnie Francya, której skinienie dla nas stało się niemal rozkazem nie bardzoby była z nas zadowolona, przez dłuższy czas nastąpiłby faktycznie stan ex lex, wreszcie przyszedłby rząd prawicowy prawdopodobnie z Głąbińskim, Dubanowiczem na czele. Nowaczyński może kandydowałby na Naczelnika państwa, a po wyborze poleciłby rządowi wniesienie projektu ustawy o crimen laesae majestatis...

Na razie jednak pp. Głąbiński et consortes muszą dalej śnić sen o potędze.

Przesilenie ostatnie, jakkolwiek minęło szczęśliwie, zostawi jednak wiele osadu nieczystego wśród partyi polskich.

Istotnie przyznać trzeba, że ostre, a nawet ordynarne walki parlamentarne nie są wyłącznym przywilejem Sejmu polskiego. Widzimy je do czasu wszędzie, za wyjątkiem może parlamentu angielskiego, ale takiej rozbestwionej, ohydnej walki, jakiej świadkiem byliśmy ostatnio nie można widzieć często.

Opary z czasów, kiedy to elekcye odbywały się na polach Woli, przedostały się aż po dzień dzisiejszy.

Nie dawno temu mieliśmy w Ameryce przesilenie w osobie prezydenta republiki, kiedy Wilson wrócił do Ameryki z konferencyi pokojowej. I tam Prezydent stał się wówczas przedmiotem ostrej krytyki, ale rzeczowej, godnej i poważnej.

U nas inaczej. Narodowa demokracya i jej satelici wolą walczyć kublami pomyj...

Zupełne zezwierzęcenie obyczajów parlamentarnych i objawy ochlokratycznego sposobu walki w miejsce demokratycznego objawiania zapatrywań nadały stygmat ostatniemu przesileniu...

Znamiona te są poważnem memento i uznaczą nam jasno dlaczego Polska dzisiaj zaliczaną jest do rzędu najbardziej szowinistycznych państw.

Przez narodową demokracyę przeziera upiorna przeszłość Polski...

* * *

Korespondenci pism krakowskich w różnej formie zawiadomili swe pisma o onegdajszem historycznem głosowaniu w Sejmie.

„Il. Kuryer Codzienny" ograniczył się do umieszczenia wzmianki o deklaracyi pos. Hirszhorna, stwierdzającej przyłączenie się posłów żydowskich do stanowiska rządu, natomiast „Goniec krakowski" pisze:

Do ostatniej chwili niewiadomo było, jakie stanowisko zajmą posłowie żydowscy. Początkowo mieli wstrzymać się od głosowania, dopiero po konferencyi z premierem Ponikowskim zdecydowali się oddać swe głosy za rezolucyą rządową. Co prawda 9 głosów Żydów nie odgrywało tu roli decydującej, gdyż większość rządowa wynosiła 13 głosów, ale przyczyniły się — przyznać trzeba — do tem silniejszego pognębienia endecyi, która głosiła już, że odrzucenie rezolucyi rządowej przyczyni się nie tylko do ustąpienia rządu, ale i Naczelnika Państwa.

Korespondent „Nowej Reformy" chcąc widocznie osłabić znaczenie głosów żydowskich, donosi swemu pismu co następuje:

W związku z wynikiem głosowania nad wnioskiem rządowym, narodowa demokracya rozszerza wiadomość, że projekt został przyjęty większością głosów żydowskich. Otóż stwierdzić należy, że z przedstawicieli mniejszości narodowych głosowało za wnioskiem 7 posłów — Żydów i 1 Niemiec, razem więc 8 głosów, gdy tymczasem większość głosów wynosi 13.

Korespondent „Czasu" stwierdza, że w większości głosów za rezolucyą rządową było 9 głosów klubu żydowskiego, który przed głosowaniem odbył konferencyę z pp. Aszkenazym i Ponikowskim. Niemcy nie zabierali głosu zupełnie.

Jak było do przewidzenia, prasa endecka, prowadząca w związku ze sprawą wileńską gorączkową kampanię przeciw Naczelnikowi Państwa, wyzyska onegdajsze głosowanie dla swych celów. Zapowiedź tego mamy w krakowskim „Głosie Narodu", który zamieszcza artykuł wstępny pt. „Gratulujemy pp. Grünenberg (?) i Hirszhorn". Korespondent tego pisma donosi z Sejmu:

Do godz. 6-ej wieczorem los projektu rządowego nie był zdecydowany. Dopiero o tej porze klub żydowski wyszedł z posiedzenia, na którem w ostatniej chwili zdecydował się wypowiedzieć za wnioskiem, tak samo zrobili Niemcy, a więc głosami niemieckimi i żydowskimi projekt rządowy, wyrażający wolę Naczelnika Państwa, odniósł pyrrhusowe zwycięstwo.

„Naprzód" — o sprawie udziału posłów żydowskich milczy.

Głosami prasy stołecznej o ostatniem głosowaniu podzielimy się jutro z naszymi czytelnikami.

—oo—

Oszczerstwo wyszło na jaw!

Warszawa. W „Najer Hajnt" w nrze 259. czytamy:

„Niedawno ogłosiliśmy okólnik II. pułku drugiej armii w sprawie rzekomego kongresu syońskiego w Moskwie. Okólnik ten, który był rozpowszechniony po garnizonach na Wileńszczyźnie, nosił podpis szefa 2. pułku białorusko-litewskiej armii, kapitana Olejniczakowskiego. W związku z tym okólnikiem udał się nasz współpracownik do generałów Żeligowskiego i Rydza-Śmigłego, którzy mieli sprawę tę zbadać. Roznowę tę przedrukowało wileńskie pismo „Unser Tug". Obecnie ogłosił kapitan Olejniczakowski następujący list we wspomnianem piśmie wileńskiem:

„Szanowny Panie Redaktorze!

Upraszam uprzejmie o przedrukowanie w jednym z najbliższych numerów pisma „Unser Tug" co następuje:

Przed kilku dniami ukazał się w dzienniku „Unser Tug" komunikat przemienie podpisany o zjeździe syońskim w Moskwie. W związku z tem stwierdzam z ubolewaniem, że istotnie komunikat taki ukazał się w czasie mej kilkudniowej nieobecności w Wilnie. Jako oparty na niepotwierdzonych datach, ukazał się jedynie przez przeoczenie. Natychmiast zaś po moim powrocie z urlopu został odwołany z należytem wyjaśnieniem. Winni przeoczenia zostali pociągnięci do dyscyplinarnej odpowiedzialności.

Wilno, 9 listopada 192?. Z poważaniem
Eug. Olejniczakowski
kapitan".

Może teraz wszelakie „Głosy Narodu" i „Kuryery Poznańskie" wobec sprostowania z polskiej strony będą miały tyle uczciwości, że swe niecne napaści, o których niedawno pisaliśmy, cofną. Ale wątpimy, bo na to trzeba trochę politycznej uczciwości. — Redakcya.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc grudzień

DAWID SZYMONOWICZ.

Ben-Arci.

9 Ciąg dalszy.

I znowu świeciła przedemną dolina Saronu w rosach porannych; znowu wspinałem się na Tabor rękami i nogami, a ubranie moje zaczepiało się i rozdzierało o gałęzie dębów: znowu galopowałem w cudowną noc księżycową na lekkim koniu w obliczu Hermonu, błyszczącego swą srebrną kopułą; znowu błądziłem między górami a morzem w chłodne dni deszczowe, kiedy na górach rozpostarta była mgła a morze się burzyło i huczało...

Kiedy otworzyłem oczy, stał przy mnie Ben-arci i śmiał się:

— Naprawdę, na jawie jesteś małomowny, ale za to dużo mówisz ze snu. Nie powierzyłbym ci nigdy tajemnicy. Taki, jak ty, może wszystkie tajemnice swego życia zdradzić w jednej chwili snu.

Przez liście drzewa figowego, pod którem spałem, sączyły się promienie słońca. Pod drzewem pełzały cienie i wiał chłód i ziemia była tłusta i czarna, a plamy świetlne, które się przedostały przez gałęzie, pokazywały się tu i tam w różnych postaciach, zmieniały formę, wydłużały się i zaokrąglały, rozszerzały się i kurczyły jak topione złoto. Pod drzewem było więcej cienia, jak światła, a ja rozkoszowałem się cały przyjemnym chłodem, tylko w nogach, które wystawiałem poza obręb cieni, czułem od czasu do czasu piekący żar słońca. Poza obrębem cienia było światło jasne i gorące, którego wesołe fale próbowały miękko wedrzeć się do zaczarowanego koła, wewnątrz obrębu cieni, ale to im się nie udawało. Przyjemnie było mi wystawić na chwilę bose nogi poza obręb cienia i wciągnąć je nazad do schowku ciemnego i chłodnego, ale widocznie zbyt głęboko zatopiłem się w tę ładną zabawę, nawet nie zauważyłem, jak Ben-arci nagle złapał mnie za nogę i z wielkim śmiechem wyciągnął mnie z pod drzewa figowego.

Jakie światło! Jakie światło! Wstałem szybko na równe nogi, wyciągnąłem się i rozglądnąłem się wokoło. Jak daleko mogłem okiem sięgnąć, rozlegał się przedemną jeden duży kobierzec, kobierzec z trawy i kwiatów, który miejscami się urywał, ginął w zagłębiach i dolinach i znowu objawiał się na szczytach wzgórz. Z zagłębień i dolin wyglądały wierzchołki różnych drzew, wierzchołki drzew oliwnych, podobne do kopuł szarozielonych, srebrzyste wierzchołki palm, podobne do wachlarzy i śpiczaste wierzchołki cedrów. Między wierzchołkami drzew wyglądały tu i ówdzie czerwone dachy i białe ściany — domy kolonii Zychron-Jakob, rozsiane na dole, na stoku. Daleko — daleko, na zachodzie, świeciło niewielkie zwierciadło, wyszlifowane i błyszczące mnóstwem światła, to jest pasmo Morza Śródziemnego, a tam, na kraju północnym, zarysowały się w niebieskiej mgle wysokie góry, góry Galilei. Ja, ka przestrzeń i jaki spokój! A wśród tego spokoju słychać tylko beczenie krów i owiec, które pasły się niedaleko drzewa figowego i [illegible] bełkot spadającej wody.

— Czy jest tu źródło? — zapytałem Ben-arciego.

— W oddaleniu kilku kroków. Tuż [illegible] szpitalu. Jak chcesz, zejdziemy tam. Dobrze [illegible].

Zeszliśmy do źródła. Z pomiędzy kamieni [illegible]piennych wytryskał jasny strumień i wił się po trawie, to ukrywając się, to znowu wypływając. Obmyłem sobie twarz, ręce i nogi, potem schyliłem się do wody i ugasiłem pragnienie. Ben-arci siedział tymczasem na [illegible] i [illegible] dach szpitala.

To był biały, duży budynek, bez drzwi i bez szyb w oknach, obraz ruiny i zburzenia.

— Budynek ten — powiedział mi Ben-arci — zbudowano przed czasem, dlatego też zburzony został przed czasem. Mimo to on budzi we mnie nie smutek, tylko nadzieję. Jedna jaskółka nie sprowadza wiosny, a pierwsza jaskółka, która przylatuje przed czasem, skazana jest na śmierć od zimna i głodu, ale wiosna, której przybycie ona zwiastuje, nie umrze. Wiosna przyjdzie. Ten budynek zbudowano przed czasem, ale zbudowano go na właściwem miejscu, dlatego jestem pewny, że się go wnet odbuduje. Mojem zdaniem, to jest jedno z najpiękniejszych miejsc w Palestynie.

— Nie tylko w Palestynie, — powiedziałem. — Zdaje mi się, że nie widziałem jeszcze na świecie tak ładnej okolicy.

Przegląd prasy zagranicznej

Kraków, 18 listopada.

Japonia a Stany Zjednoczone. — Polityka Hardinga. — Mała ententa. — Sytuacya polityczna w Belgii.

(z) „Frankfurter Zeitung" ogłasza artykuł wstępny pt. „Sytuacya na dalekim Wschodzie".

Japończyk, którego się niedawno zapytaliśmy, z jakiemi uczuciami idzie Japonia na konferencyę waszyngtońską, odpowiedział nam: „Z uczuciem zbrodniarza, który ma zostać ukarany". Wyrażenie, mimo swej jaskrawości odpowiada wiernie sytuacyi. Ponieważ Ameryka nietylko zwołała konferencyę, lecz także będzie się starała jej nadać piętno swej polityki, jest koniecznem dla każdego wczuć się w stosunek Stanów Zjednoczonych do Japonii. Rząd p. Hardinga nie bez glębszych pobudek podkreślił szczególnie silnie sprawę wschodniej Azyi w programie konferencyi. Pogląd Ameryki da się przedstawić w sposób następujący: Anglia, Francya i Włochy, które pomiędzy sobą są lub przynajmniej być powinny dobrymi przyjaciółmi, mogą obecnie bez zastrzeżeń przyjąć ograniczenia zbrojeń, ponieważ ich wrogowie są już powaleni i bezsilni, dla nas natomiast sytuacya przedstawia się zupełnie inaczej. Dopiero wtedy możemy mówić o ograniczeniu zbrojeń, kiedy nasz wróg zostanie unieszkodliwiony, kiedy Japonia „Prusy wschodu" przestaną być niebezpieczeństwem dla pokoju na Oceanie Spokojnym. Jeżeli wojna światowa miała usunąć militaryzm, to wypełniła wedle przekonania amerykańskiego tylko część swych zadań, bo wprawdzie zniszczyła doszczętnie militaryzm niemiecki, lecz zato zachowała w stanie nieuszczuplonym militaryzm w Japonii.

A przecież nie należy przemilczać, że obok antagonizmu obu państw są one związane nierozerwalnie bardzo intenzywnymi stosunkami gospodarczymi. Szczególnie Japonia pod względem gospodarczym nie może sobie pozwolić na zerwanie relacyi z Ameryką. Handel jej ze St. Zjednoczonymi przewyższa znacznie jej stosunki handlowe z Chinami. Wartość przywozu z Ameryki wynosiła wroku 1920 873 milionów jen., wywozu do Ameryki 565 milionów, gdy odpowiednie cyfry w stosunku do Chin wynoszą tylko 218 i 410. 75 proc. japońskiej produkcyi jedwabniczej najważniejszej gałęzi eksportowej przemysłu japońskiego idzie do Stanów Zjednoczonych. Japonia z drugiej strony jakkolwiek stara się o uprzystępnienie dowozu z innych krajów nie może się obejść bez amerykańskiej wełny i stali. Już ta zależność gospodarcza zmusza Japonię do ustępliwości w sprawach spornych wielkiej polityki. — Wogóle dałoby się pomyśleć porozumienie między Japonią a St. Zjednoczonymi nawet w sprawie emigracyi, która szczególnie boleśnie obraża ambicyę japońską, ale nie tanguje najżywotniejszych jej interesów. Możnaby do porozumienia doprowadzić pod warunkiem, że przedewszystkiem Ameryka zatwierdzi azyatycką doktrynę Monroego, jakiej domaga się w czasie ostatnim Japonia, że dalej Japonia porzuci swą dotychczasową gwałtowną i rozbójniczą politykę w Chinach.

* * *

St. Lauzanne, współpracownik „Matina", wysłany na konferencyę waszyngtońską był na osobnej audyencyi u prezydenta Hardinga. Tradycya amerykańska zakazuje ogłaszania pismem tego, co w rozmowie wypowiedział prezydent. Lauzanne nie chce iść przeciw tej tradycyi i uchyla przed nią czoła.

Jednakże — zdaniem jego — nie uchybi on obowiązującej tradycyi, jeżeli w głównych zarysach skreśli charakter międzynarodowej polityki Hardinga i cel, który mu przyświeca.

Jest to błędem karygodnym sądzić, że Harding pragnął kiedykolwiek zamknąć Amerykę w „świetnem odosobnieniu". Temu przeczą jego mowy i często używane przezeń określenie: „międzynarodowa współpraca". W swem pierwszem orędziu mówi on: „Jesteśmy gotowi współpracować z każdym, każdemu przyjść z pomocą, lecz pragniemy to czynić z własnej woli, nie zmuszani do posłuszeństwa decyzyami jakiegoś obcego nam organizmu". W ostatniej swojej mowie zaznaczył Harding konieczność międzynarodowej solidarności, gdyż każdy naród ma swój udział w cierpieniach innych i ich szczęściu.

„Prezydent Harding nie przestaje głosić, iż narody powinny zgodnie ze sobą współpracować. Lecz zdaniem jego, współpraca musi być dowolna, gdyż inaczej nie przyniesie ona pożytku. Powinna ona być podjętą dla osiągnięcia jasno określonych celów przez narody bezpośrednio zainteresowane".

„Ameryka zawsze chętnie będzie wespół z innymi krajami starała się znaleść rozwiązanie odwiecznych problemów, dręczących ludzkość i dopomagała do zastosowywania wynalezionych lekarstw, lecz będzie to czyniła jedynie z własnej swej woli, w poczuciu swej suwerenności, niezależności, a nie pod zbiorowym naciskiem anonimowym i dalekim".

O kwestyi Dalekiego Wschodu tak pisze Lauzanne: „Tam, na krawędziach cywilizowanego świata, dzieją się rzeczy niezdefiniowane, mętne, niebezpieczne dla pokoju i ludzkości. Unosi się ciężka, dźwigająca w swem łonie pioruny chmura. Pioruny te mogą ugodzić kiedyś w serce cywilizacyi.

„Dlaczegoż więc nie starać się o rozjaśnienie atmosfery? Dlaczegoż nie dążyć w godziwym wysiłku do rozprószenia chmur"?

„Pomyślne okoliczności zrządziły, że trzy, bezpośrednio problemem tym zainteresowane mocarstwa, są jedynemi, które rozporządzają dzisiaj wielkiemi flotami. Jeżeli potęgi te porozumieją się między sobą, to nietylko zapewnią pokój Oceanom, ale i wszystkim morzom świata. Przekreślą one, te tak kosztowne niebezpieczne zawody w zbrojeniach".

* * *

Pojęcie małej ententy nie jest sprecyzowane. Często mówimy i piszemy o małej ntencie, nie wiedząc co ona właściwie oznacza.

Główny rumuński mąż stanu, p. Take Jonescu, w listopadowym zeszycie „Revue de France" poświęca małej entencie wyczerpujące studyum. Przedewszystkiem wylicza on akta dyplomatyczne, już zawarte, które dają prawo do używania tego zbiorowego określenia, następnie zaś wykłada doktrynę polityczną nowego ugrupowania.

Zapoznajmy się z tą ze wszech miar interesującą pracą.

Mała ententa polega na następujących umowach już zawartych:

1) Przymierze czesko-serbskie, mające na celu obronę w razie napadu Węgier.

2) Przymierze obronne polsko-rumuńskie, skierowane przeciwko Rosyi i wzajemnie gwarantujące granice Dniestru i traktatu ryskiego.

3) Przymierze obronne czesko-rumuńskie, skierowane przeciwko Węgrom.

4) Przymierze obronne serbsko rumuńskie, skierowane przeciwko Węgrom i Bułgaryi.

5) Przymierze obronne serbsko greckie, skierowano przeciw Bułgaryi.

Obecnie przybywa do nich przymierze obronne polsko-czeskie, skierowane przeciw Niemcom.

Słowem siecią przymierzy, jak dotychczas tylko częściowych, jest połączonych pięć państw: Polska, Czechy, Rumunia, Serbia i Grecya.

Grecya, pod wpływem Anglii i dzięki swym dawnym żywiołom germanofilskim, które są u władzy, prowadzi niepoczytalną wojnę w Azyi Mniejszej i chwilowo w rachubę nie wchodzi.

Pozostają więc cztery państwa. Wszystkie przymierza są ściśle obronne i wywołają akcyę tylko w razie napadu ze strony przewidzianych przeciwników. Mała ententa nie jest więc machiną wojenną, lecz dziełem utrwalenia pokoju. Państwami, podejrzanemi o chęć zakłócenia pokoju są dawne państwa centralne: Niemcy, Węgry i Bułgarya, oraz Rosya.

Streściwszy w ten sposób faktyczny stan małej ententy p. Take Jonesco przechodzi do jej historyi i do jej ideologii.

Zasada samostanowienia narodów, która właściwie jest zastosowaniem zasad rewolucyi francuskiej 1789 r., doprowadziła do rozbicia centralnej Europy na szereg względnie małych państw. Ten proces rozproszkowania jest jednak w zasadniczej sprzeczności z tendencyą do tworzenia wielkich jednostek mocarstwowych, które jedynie są zdolne do odgrywania poważnej roli tak pod względem ekonomicznym, jak pod względem politycznym. Należy więc drogą sojuszów wytworzyć zespół państw, równoznaczny mocarstwu.

Po upadku Austryi, osłabieniu Niemiec i Rosyi, oraz wypędzeniu Turków z Europy powstało od Bałtyku do morza Egejskiego osiem państw, z których pięć było za ententą, trzy — przeciw niej.

Autor analizuje państwa ententofilskie: „Polska, powiada, liczy koło 30-stu milionów mieszkańców, posiada rozległe przestrzenie, chlubną przeszłość, zdumiewający patryotyzm, niezwykłe bohaterstwo, lecz jednocześnie niesłychanie trudną sytuacyę geograficzną, ponieważ leży pomiędzy Niemcami, które wcale nie umarły, a jutrzejszą Rosyą, która — pragnąc odzyskać dawną potęgę — będzie gotowa podać rękę wszystkim wielkim niezadowolonym w Europie. Polska odosobniona jest w niebezpieczeństwie. Jej uczucia patryotyczne, które często przybierają formę egzaltowaną i rażą tych, co nie przeżyli 130 lat niewoli, są niewątpliwie wielkim skarbem, mimo to, muszę powiedzieć, nie obawiając się, iż błądzę, że Polska, pozostawiona własnym siłom nie spełni roli, jaką jej wyznaczyła historya".

Czecho-Słowacyę z jej 14-milionami mieszkańców, autor charakteryzuje, jako kraj, „piękny, bogaty i dobrze zorganizowany". Czecho-Słowacya „ma tę olbrzymią przewagę nad innemi nowemi państwami, że posiada najważniejszą klasę współczesną, a mianowicie liczne drobne mieszczaństwo, pracowite, wykształcone, oszczędne i patryotyczne". Oddawszy hołd wielkim mężom stanu czeskim, autor pisze: „A jednak Czecho-Słowacya nie może żyć sama. Nie tylko nie ma dostępu do morza lecz jest otoczona sznurem niemieckim i u siebie na północnej granicy z Niemcami ma 3 miliony zwartych Niemców. Czecho-Słowacya tworzy wystający bastyon prawdziwej cywilizacyi w sercu tej Europy środkowej, którą lud niemiecki przywykł uważać za swoją. Niewątpliwie jest to wielki zaszczyt zajmować podobne stanowisko; niemniej prawdą jest, że bastyon winien być połączony z resztą fortyfikacyi, aby one były nie do zdobycia".

Wszystkie te państwa muszą się połączyć w związek obronny.

* * *

„Temps" z 11 bm. zajmuje się w obszernej ko-

— Co do tego nie mogę się z tobą zgodzić. Ziemia jest wielka i szeroka i jest pewnie niemało kątów, które nie ustępują pod względem piękna temu zakątkowi w Samaryi. Przeszedłem w życiu swojem dużo krajów i okolic i byłem nieraz oszołomiony od wielkiego piękna w przyrodzie, od tak licznych objawów piękna! Ale to mogę powiedzieć z pewnością: nigdzie nie miałem takiej przyjemności z tego piękna, nie czułem się nigdy spólnikiem do tego piękna, jak tu. A przyczyna jest prosta: dopiero tu pozbyła się moja dusza tego gorzkiego jadu, który zatruwał nam tam wszyskie przyjemności istnienia...

— Jaki to jad masz na myśli?

— Myślę o poczuciu obcości, albo jeszcze lepiej: o zmyśle obcości. Przecież na miejsce zmysłu ojczyzny, który u nas zaginął, przyszedł inny zmysł, zmysł obcości. Natura nie znosi pustości, — roześmiał się nagle Ben-arci, — a jak się nasza dusza opróżni od jednego uczucia, przychodzi zaraz inne na jego miejsce. Przez całą naszą istotę rozlany ten jad, a my cierpieliśmy, chorowaliśmy, ale nie wiedzieliśmy, na czem polegała nasza choroba. Kochaliśmy bez miłości, nienawidziliśmy bez nienawiści, a wszystko dlatego, że nie mieliśmy się czego uczepić korzeniami naszej duszy: nasza dusza była chora na brak korzeni, na chorobę obcości. Uważaliśmy się za obywateli świata, ponieważ nie byliśmy obywatelami nigdzie i nie czując duchowego pokrewieństwa do niczego, wierzyliśmy, że cały świat jest nam bliski. Natknąłem się raz w górach Szwajcaryi na większe towarzystwo, gdzie byli zastąpieni reprezentanci kilku krajów i narodów. I dziwna rzecz! Ja, Żyd, może najwięcej ze wszystkich zachwycałem się wspaniałem pięknem, które się przed nami odsłoniło, ale właśnie w niezachwycaniu się innych rozpoznałem prawdziwe, żywiołowe, wewnętrzne pokrewieństwo między nimi a przyrodą. Właśnie oni czuli się tu, jak w domu; właśnie oni, którzy byli pozornie obojętni, a nie ja, zachwycony, zapalający się, obywatel świata. Na pozór rzecz wydaje się dziwna; przecież wszyscy byliśmy obcy w Szwajcaryi, i ja, i ten wesoły student francuski, i turysta angielski i ów opalony Indyjczyk, co śmiał się nieustannie. A jednak oni wszyscy, wszyscy, czuli się jak w domu, a tylko ja jeden, obywatel świata, nie przestałem ani na chwilę być obcym wśród gór alpejskich. Nigdy w życiu nie zazdrościłem tak ludziom, jak zazdrościłem swym towarzyszom podróży w ów cudowny wieczór, między pokrytymi wiecznym śniegiem szczytami... I od tej właśnie chwili zaczęła mi chodzić po mózgu owa heretycka myśl, że tylko kto jest obywatelem takim lub owakim, może być także obywatelem świata, ponieważ niema w jego duszy owej przegrody, przegrody obcości, ponieważ nie wessał, tak, jak ja, razem z mlekiem matki jadu niszczącego i oddzielającego, jadu obcości...

(Ciąg dalszy nastąpi).

respondencyi z Brukseli obecną sytuacyę polityczną Belgii.

Dwa kryzysy ministeryalne, które raz po raz wstrząsnęły gabinetem Cartona de Wiart dostatecznie świadczą o głębokich przemianach, jakie się dokonywują w naszych oczach w życiu politycznem Belgii. Przesilenia te są wynikiem sytuacyi skomplikowanej przez stanowisko poszczególnych partyi a także przez politykę rządu, który ciągłemi koncesyami stara się pozyskać sobie trzy główne stronnictwa reprezentowane w parlamencie. W szczególności doprowadziła do pierwszego kryzysu kontrowersa w sprawie rozbrojenia i propozycya socyalistyczna skrócenia służby wojskowej do 6 miesięcy. Drugie przesilenie było konieczną konsekwencyą polityki ciągłej kapitulacyi przed elementami flamandzkimi doprowadzonej aż do oficyalnego uznania koalicyi flamandzko katolicko-socyalistycznej w radzie miasta Antwerpii.

Wszystkie stronnictwa gotują się gorączkowo do bliskiej kampanii wyborczej.

Obóz socyalistyczny wzmocniony i zjednoczony po wycofaniu swych przedstawicieli z gabinetu (spór „ministeryalnych" i „antyministeryalnych ipso facto ustał) prowadzi bardzo żywą agitacyę w całym kraju wysuwając na czoło swego programu hasło półrocznej służby wojskowej. Widoki socyalistów nie przedstawiają się jednak zbyt korzystnie. Katolickie stronnictwo podzieliło się niezależnie od swych odcieni społecznych (konserwatyści, demokraci), na Flamandczyków i Walonów. Większość posłów katolickich — 42 na 72 wybrana w części flamandzkiej kraju pisze się na program Vlaamsch Verband'u przewidujący radykalną flamandyzacyę prowincyi północnych. sześciomiesięczną służbę wojskową, walkę przeciw językowi francuskiemu, zbliżenie się do Holandyi i podział państwa na dwie odrębne prowincye.

Rozłam na tle wszystkich wyżej wymienionych kwestyi między większością a mniejszością jest już właśnie faktem dokonanym.

Jak na razie, wszystko zapowiada wzmocnienie się Flamandczyków umiarkowanych czy „aktywistycznych", którzy w czasie okupacyi niemieckiej otwarcie opowiedzieli się po stronie Niemców.

Sytuacya, jaka się wytworzy po prawdopodobnem zwycięstwie flamandzkiem, sukcesie liberałów a porażce socyalistów będzie nadzwyczaj trudna do rozwiązania. Socyaliści prawdopodobnie pozostaną bowiem w opozycyi a liberałowie pod żadnym warunkiem nie zgodzą się na współpracę z aktywistami. Pozostaje chyba tylko rozwiązanie we formie fachowego gabinetu, któremu liberałowie przyrzekają pełne poparcie.

Z PALESTYNY.

Pomnik dla ofiar zajść majowych w Palestynie.

Jaffa. Rada miejska (Waad Hair) w Jaffie uchwaliła zbierać fundusze celem postawienia pomnika dla uczczenia pamięci poległych w czasie zajść majowych. W sprawie tej wylepiono na murach miasta ogłoszenia. Komisya złożona z malarzy i architektów podjęła się technicznego wykonania projektu pomnika.

ZE SWIATA ŻYDOWSKIEGO.

Przybycie delegacyi syońskiej do Nowego Jorku.

Nowy Jork, 12 listopada. (ŻBK). Delegacya syońska przybyła tutaj wczoraj popołudniu. Powitali ją imieniem Keren Hajessod pp. Bersiu i dr. Kohnheim. Tysiące osób zgromadziło się na uroczyście przystrojonym miejskim placu portowym. Przedstawiciele dystryktów syońskich, którzy przybyli na przyjęcie delegacyi obejżdżali w setkach samochodów wśród entuzyastycznych okrzyków zgromadzonych rzesz ludności, ulice dzielnicy żydowskiej. Dzieci szkolne, które przybyły ze swymi nauczycielami, powitały delegacyę kwiatami. Żabotyńskiego powitał korpus byłych legionistów. Nahum Sokołow udaje się pojutrze do Waszyngtonu będąc przekonanym, że sprawa mandatów przynajmniej pośrednio będzie omawianą na konferencyi rozbrojeniowej.

Lord Rotszyld o emigracyi do Palestyny.

Londyn. Przy otwarciu żydowskiego bazaru w Londynie wygłosił lord Rotszyld przemówienie o emigracyi do Palestyny. Wskazując na gospodarcze trudności emigracyi, wyraził mowca nadzieję, że kolonizacya rozwinie się w szybkiem tempie, jeśli emigrantom z Europy wschodniej udzieli się poparcia podobnie jak udziela się biednej ludności wspomnianego obszaru.

Położenie Żydów w Czechosłowacyi.

Praga. (ŻBK). Przewodniczący żydowskiej Rady narodowej w Czechosłowacyi dr. Ludwik Singer przyjęty został na audyencyi przez premiera dra Benesza. Dr. Singer uskarżał się przed premierem na położenie Żydów we wschodniej Słowacyi i na nienależyte odnoszenie się miejscowych włodz do ludności żydowskiej.

Dr. Benesz przyrzekł sprawę zbadać i wpłynąć na poprawę stosunku władz do Żydów. Premier dodał, że Żydzi stanowią element niezbędny dla ożywienia wschodniej Słowacyi i przeto wszystko zostanie uczynionem w celu usunięcia przyczyn niezadowolenia wśród Żydów.

Dla uchodźców ukraińskich.

Gdańsk. (ŻBK). Niedawno przybył tutaj transport, złożony z 26 skrzyń odzieży, zebranej przez „Hilfsverein der deutschen Juden". Odzież ta zostanie rozdzielona pomiędzy żydowskich uchodźców z Ukrainy, przebywających w Rumunii i na granicach Polski.

SALOMEA MEIER — OZYASZ ZEHNGUT
Oświęcim — zaręczani — Kraków
2317 w listopadzie 1921.

Z okazyi zaręczyn siostrzenicy p. Salomei Meier z p. Ozyaszem Zehngutem serdecznie gratuluje
2318 Oskar Silbiger.

Do zaręczyn siostry naszej p. Salomei Meier z p. Ozyaszem Zehngutem serdecznie gratulują
2319 Bracia Leopold i Józef Meier.

Z okazyi zaręczyn mojej koch. siostry i szwagrowej Heleny Bleicherównej z p. Salomonem Bornsteinem serdecznie gratulują 2321 Richterowie.

Z okazyi zaręczyn mego przyjaciela Oskara Zehnguta z p. Sarą Majer serdecznie gratuluje
2327 Jakób Klapholz.

Z okazyi zaręczyn mego przyjaciela Oskara Zehnguta z p. Sarą Majer serdecznie gratuluje
2328 Markus Engländer.

Z okazyi zaślubin współpracowniczki wydziału p. Broni Schwarz z p. Marguliesem serdecznie gratuluje
2329 Wydział Ochronki żyd. w Tarnowie.

Z Rady m. Krakowa.

Kraków, 18 listopada.

Na początku wczorajszego posiedzenia Rady m. wiceprezydent Sare poświęcił kilka słów zmarłemu b. radcy Klaudyuszowi Dębickiemu. Następnie poruszono sprawę

mieszkania po śp. Piłsudskiej.

Na tem tle wywiązała się dyskusya mieszkaniowa. Sprawę mieszkania Naczelnika Państwa przy ulicy Szlak wyjaśnił wiceprez. Rolle w tym kierunku, że całą winę ponosi Dr. Smoleń, który nie umiał uszanować pamiątek i zbiorów, znajdujących się w mieszkaniu po śp. Piłsudskiej.

Wśród interpelacyi znajduje się interpelacya radcy Millera w sprawie skandalicznych stosunków w policyi państwowej w Krakowie.

NIEUDAŁA DEMONSTRACYA ENDEKÓW.

Z kolei na wniosek r. Rymara przerwano posiedzenie celem narady przewodniczących klubów w sprawie rezolucyi przedłożonej przez klub narodowo-demokratyczny. Na naradzie klubów r. Rymar (nar. dem.) zaproponował wniesienie i uchwalenie na pełnej Radzie demonstracyjnej rezolucyi w sprawie wileńskiej, a zwróconej przeciw stanowisku zajętemu w tej kwestyi przez Naczelnika państwa i większości sejmowej. W głosowaniu z wyjątkiem r. m. Hołeksy (chrześć. dem.), który poparł myśl urządzenia tej demontracyi, wszyscy przewodniczący klubów i członkowie prezydyum miasta sprzeciwili się rezolucyi, wychodząc z punktu widzenia, że ma ona charakter antypaństwowy. Wobec tego propozycya r. m. Rymara upadła.

Następnie podjęto przerwane narady. Po zawiadomieniu wiceprez. Sarego, że wojskowość oddała pewną ilość budynków do użytku mieszkaniowego, przystąpiono do porządku dziennego. Uchwalono wniosek sekcyi I. w sprawie wydzielenia na

budynek dla Akademji Górniczej

gruntów między ul. Czarnowiejską a przedłużeniem ulicy Czystej.

DYSKUSYA BUDŻETOWA.

Po uchwaleniu budżetu dz. IX (Zdrowotność miasta), na którym przerwano dyskusyę na ostatniem posiedzeniu, uchwalono również rezolucye, zgłoszone do tego działu przez radcę dra R. Landaua, a żądające: 1) poczynienia kroków przez prezydyum miasta dla rozszerzenia cmentarza żydowskiego i 2) wstawienia do preliminarza budżetowego na rok 1922 pokaźnej subwencyi dla oczyszczalni przy ul. Dajwór, utrzymywanej przez Komitet Pomocy Żydów Polskich.

Przystąpiono do dyskusyi nad budżetem zakładów miejskich: wodociągu, gazowni, elektrowni, zakładów ceramicznych oraz miejskich kuchen wojennych.

W dyskusyi nad budżetem gazowni i elektrowni r. Mianowski domagał się rozszerzenia gazowni.

Wiceprezydent Sare wyjaśnił, że wnioski w sprawie rozszerzenia gazowni zostały onegdaj na komisyi uchwalone.

R. m. dr. Gross podniósł konieczność inwestycyi państwowych i gminnych.

R. m. dr. Drobner krytykował gospodarkę w elektrowni miejskiej i wśród ogólnej wesołości opowiedział wersyę, krążącą po mieście, jakoby prąd był dlatego tak drogi, gdyż obwozi się go... autem osobowem po mieście.

Po kilku jeszcze przemówieniach uchwalono budżety wszystkich wspomnianych wyżej zakładów.

Po załatwieniu jeszcze kilku spraw porządku dziennego posiedzenie zamknięto.

— **III. Koncert Symfoniczny Orkiestry Związku Muzyków Polskich** w Krakowie zostaje odłożony na następną niedzielę, tj. 27 listopada br. z tym samym programem. Bilety już nabyte są ważne. Przedsprzedaż u firmy Leserkiewicz i Ska. Kraków, Plac Szczepański 2.

KRONIKA.

Kraków, 18 listopada.

— **O przyłączenie podgórskiej gminy żydowskiej do gminy krakowskiej.** Wybrana przez krakowską gminę wyznaniową komisya dla przyłączenia żyd. gminy podgórskiej do krakowskiej odbyła posiedzenie, na którem przewodniczący dr. Rafał Landau przedstawił stan sprawy, wskazując na usiłowania w kierunku połączenia obu gmin wyznaniowych. Po dyskusyi uchwalono jednomyślnie poczynienie kroków u władzy politycznej, zmierzających do usunięcia sprzecznego z ustawą stanu rzeczy, wywołanego istnieniem dwóch gmin wyznaniowych w Krakowie.

— **Wycieczka dziennikarzy gdańskich.** Jutro rano pociągiem z Bielska przyjeżdżają do Krakowa dziennikarze gdańscy w liczbie 16 osób. Na dworcu oczekiwać ich będą prezes syndykatu dzien. krak. dr Beaupré z gronem dziennikarzy oraz wiceprez. Rolle imieniem prezydyum miasta. W salonie recepcyjnym na dworcu spożyją skromny posiłek, poczem samochodami odjadą do hotelu francuskiego. O godz. 10'30 udadzą się do Muzeum Narodowego w Sukiennicach, gdzie zostaną powitani przez reprezentantów władz rządowych i autonomicznych oraz przez grono dziennikarzy, którzy powitają reprezentantów prasy gdańskiej. Stąd uczestnicy wycieczki po zwiedzeniu Muzeum oprowadzeni przez pp. Muczkowskiego, Lepszego i dziennikarzy krakowskich, zwiedzą kościół Maryacki, Bibliotekę Jagiellońską. O godz. 12 w południe udadzą się do Uniwersytetu Jagiellońskiego, gdzie powita ich rektor Nowak w otoczeniu senatu akademickiego. Następnie goście udadzą się do koła literackiego na śniadanie, wydane na ich cześć przez prezydyum miasta i syndykat dzien. krak. O godz. 2-ej popołudniu wyjadą do Wieliczki celem zwiedzenia salin. Wieczór o 8 wezmą udział w przyjęciu w Kole Literackiem.

— **Rozbudowa gazowni.** Onegdaj odbyło się posiedzenie komisyi gazowo-elektrycznej pod przewodnictwem wiceprez. Sarego, na którem dyrektor gazowni przedstawił sprawę rozszerzenia gazowni, która nie jest w możności w obecnym stanie sprostać zwiększającemu się zapotrzebowaniu.

Po przeprowadzeniu wyczerpującej dyskusyi uchwalono przedłożyć Radzie m. szczegółowy projekt rozbudowy obecnej gazowni tak, aby produkcya gazu na szereg lat najbliższych była zapewnioną.

Następnie uchwalono budżet gazowni na r. 1922 a tem, iż wobec tendencyi zwyżkowej marki polskiej, gazownia będzie prawdopodobnie w możności obniżyć cenę gazu o 10 mk na 1 m3 od początku przyszłego roku. Po uchwaleniu budżetu załatwiono szereg spraw bieżących gazowni i elektrowni.

— **O wykonanie reformy rolnej.** W sobotę dnia 12 bm. odbyło się posiedzenie miejskiej komisyi dla spraw związanych z reformą rolną. Przedmiotem obrad była sprawa kupna zrzeszenia pracowników kolejowych gruntów w Prokocimiu dla założenia osady mieszkaniowej oraz sprawa sprzedaży folwarku w Skotnikach, gdyż zmiany własności nieruchomości w promieniu 10 klm od środka miasta muszą być przed zatwierdzeniem przedłożone do opinii Gminy. Komisya powzięła uchwały przychylne, zastrzegając jednak dotrzymanie przy urządzeniu osady w Prokocimiu szeregu warunków, któreby zabezpieczyły legalne i racyonalne rozwiązanie tej sprawy.

— **Drzewo opałowe dla przedsiębiorstw.** Składy miejskie sprzedawać obecnie będą wobec zwiększonej dostawy drzewo opałowe zakładom przemysłowym i przedsiębiorstwom w większych ilościach po cenach znacznie niższych od cen pobieranych za drzewo w składach prywatnych.

— **Miejski Teatr opera i operetka.** Dziś w piątek 18 bm ostatni występ gościnny Adama Okońskiego w roli bar. Scarpia w „Tosce“ Pucciniego, która za każdym razem wypełnia po brzegi sale. W sobotę i w niedzielę wieczór dana będzie operetka Straussa „Noc w Wenecyi“, która przez wzgląd na świetną reżyseryę, barwne ułożenie scen, doskonałą grę artystów, ewolucye taneczne wywołujące ogólny podziw i wspaniałą wystawę, cieszy się ogromnem powodzeniem. W niedzielę popołudniu „Faust“, opera Gounoda.

— **Z teatru „Bagatela“.** „Płomień“ Hansa Müllera jest grany z niezwykłem powodzeniem, przy wysprzedanej do ostatniego miejsca widowni. Sztuka, posiadająca niezwykłe teatralne zalety, święci niebywałe tryumfy na scenie teatru „Bagateli“, dzięki wysokiemu artyzmowi, na jakim stanęło wykonanie „Płomienia“ w grze pp. Węgierki i Wernicz. Epizodyczne role w wykonaniu pp. Kolman i Dobrzańskiego, należą do najświetniejszych kreacyi czystej sztuki dramatycznej, gdzie maska i cała postać mówi nam o całym charakterze i jej przeszłości, dostrajając się do ogólnego tła sztuki. Gra pp. Pobóg, Gorajskiej, Siekierzyńskiej i Letowskiego składa się na koncertowy zespół. „Płomień“ grany będzie dziś i codziennie. W sobotę i w niedzielę „Dr. Stieglitz“ z pp. Zbuckim i Berskim. W niedzielę popołudniu „Kobieta, która zabiła“ po raz 24. W przygotowaniu swojska wesoła farsa: „Nasi nad Bałtykiem“ w reżyseryi p. Nowackiego.

— **Słynna Orkiestra Symfoniczna pod dyrekcyą St. Namysłowskiego w „Bagateli“.** W niedzielę 27 bm. o godzinie 11 przed południem wystąpi sławna orkiestra Namysłowskiego, która występami swojemi w Polsce wywołuje zawsze prawdziwy zachwyt. Orkiestra symfoniczna złożona z 60 osób, wykona wspaniały program, zawierający również słynne oberki, mazury i polonezy układu dyr. Namysłowskiego. Drugi i ostatni koncert tej słynnej orkiestry odbędzie się w niedzielę 27 bm. w Teatrze opera i operetka o godz. 3 popołudniu.

— **Na ratunków założycieli Twa Ratunkowego** z wkładką 5000 mk przystąpiły następujące instytucye: C. Hartwig, Two Akc., Bank Komercyalny, A. Piasecki, Burtan i Sp., Bank Ziemski Kredytowy, Bank Wschodni, Bank Wiedeński, Lignum Two Akc., Liban Ehrenpreis, B. Liban Portland cement, Fabryka sody amoniakalnej, Spółka fakturowa, Br. Perlberger Schenker, Bank Obrotowy, Wawel Two Akc., Polskie Two Handlowe, Fanto, Automotor, Polski Bank Krajowy, Tęcza. Oprócz wymienionych Two Akc. Trzebinia (fabr. maszyn) złożyło kwotę 20.000 mk.

— **Obława za waluciarzami.** Wczoraj przedpołudniem zarządził I. komisaryat policyi obławę za handiarzami obcą walutą. Przytrzymano w kawiarniach Imperial i Hirschberga przy ul. Dietla kilku spekulantów walutowych, przy których znaleziono znaczną ilość koron czeskich i rubli. Po wypuszczeniu przytrzymanych z lokalu policyjnego, znaleziono w kącie pokoju inspekcyjnego oraz w koszu na odpadki 32.000 koron austryackich, 160 koron czeskich oraz 2 czeki, z których każdy opiewał na 75.000 marek niemieckich. Pieniądze i czeki zostały porzucone przez waluciarzy. Spekulantom wytoczono na podstawie znalezionych przy nich dowodów dochodzenia o nieprawny handel obcą walutą.

— **Sprytny oszust.** Przed kilku dniami niejaki Jan Kida, suspendowany funkcyonaryusz kolejowy, przybywszy w odwiedziny do żony swego kolegi Szcz., odgrywał rolę zrozpaczonego, strasząc ją, że się zastrzeli, jeżeli nie będzie miał większej kwoty na zapłacenie długu honorowego. Pani Szcz. nie mając pieniędzy, powierzyła mu swoje kosztowności, które Kida zastawił, a uzyskaną w ten sposób gotówkę przetrwonił. Też że oszust wyłudził również od pewnego kupca 4.000 mk pod pozorem dostarczenia mu węgli. Dopiero wczoraj komisaryat V. w Podgórzu przytrzymał sprytnego oszusta i osadził go w areszcie.

— **Nocna przygoda pijaka.** Wczoraj niejaki Józef K. doniósł do policyi, że onegdaj będąc w stanie nietrzeźwym został zwabiony przez jakąś młodą kobietę do mieszkania stróżki przy Małym Rynku l. 7. W mieszkaniu tem, gdzie znajdowały się Magdalena Morowiec i Rozalia Gacek, kobiety wątpliwej konduity, pobito go i zrabowano mu srebrną papierośnicę, złoty łańcuszek oraz gotówkę łącznej wartości 75.000 mk. Morowcówna i Gackówna aresztowano.

— **Znowu włamanie.** Wczoraj włamano się do komórki Teofila Greli, robotnika kolejowego, zamieszkałego przy ul. Wielopole l. 10. Skradziono wagę oraz 3 ctm. ziemniaków łącznej wartości 30.000 mk.

Wczoraj do policyi doniósł Stanisław Boral, urzędnik towarzystwa „Polski Glob“, zamieszkały przy ul. Niecałej l. 14, że onegdaj skradziono mu z mieszkania garderobę wartości 500.000 mk. Jako podejrzanego o tę kradzież aresztowano Franciszka Świedza (lat 28).

— **Opuszczone dzieci.** Wczoraj Józefa Sadowska, zamieszkała na Ludwinowie, pozostawiła u siebie w domu dwoje nieletnich dzieci bez opieki, sama zaś wydaliła się w niewiadomym kierunku. Dzieci oddano do żłobka.

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

Piątek: „Bajki“.
Sobota: „Ojciec“.

TEATR MIEJSKI: OPERA I OPERETKA.

Piątek: „Tosca“.
Sobota: „Noc w Wenecyi“.

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA“:

Piątek: „Płomień“.
Sobota: „Dr. Stieglitz“.

REPERTUAR OPERETKI W NOWOŚCIACH

Piątek: „Niech mnie djabli wezmą“.
Sobota: „Niech mnie djabl. wezmą“.

KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH
(Rynek Gł. 39).

Piątek: Prof. Uniw. Jag. dr. Chrzanowski. Charakterystyka Odrodzenia.
Sobota: Prof. Uniw. Jag. Dr. Zdzisław Jachimecki. Problemy opery 19 i 20 wieku.

Z sali sądowej.

O PUSZCZANIE W OBIEG FAŁSZYWYCH 1000-MARKÓWEK.

Przed trybunałem sądu przysięgłych toczy się od dwóch dni rozprawa przeciw Dawidowi Neuhofowi, Rozalii Neuhofowej, Herszowi Wertheilowi, Chaimowi Krakauerowi i Aronowi Steinbergowi, oskarżonym o to, że w kwietniu br. puszczali w Krakowie w obieg fałszywe 1000-markówki w porozumieniu z fałszerzami. Wszyscy oskarżeni wypierają się winy i twierdzą, że zeznania w policyi złożyli pod przymusem.

W drugim dniu rozprawy przesłuchano szereg świadków, przeważnie funkcyonaryuszy policyi, których zeznania wypadły obciążająco dla oskarżonych.

Około godz. 1/3 rozprawę odroczono do dziś celem przesłuchania dalszych świadków. Rozprawa ma się dziś zakończyć.

DZIECKO PRZED SĄDEM.

Onegdaj w warszawskim sądzie okręgowym toczyła się rozprawa przeciw 14-letniemu Kozłowskiemu z pow. błońskiego, oskarżonemu o zamordowanie 10-letniego pastuszka. Prokuratorya oskarżyła Kozłowskiego na zasadzie następujących danych: dnia jednego Kozłowski poszedł, jak sam oświadcza, kupić papierosów i przechodził obok 10-letniego pastuszka, którego wkrótce znaleziono martwego z raną śmiertelną w głowie. Nikt nie widział, jak Kozłowski zabijał, lecz szczory jego był chwawiony. Ekspertyza stwierdziła, że nóż istotnie ma ślady krwi. Czyja — ludzka czy zwierzęca — nie ustalono.

Oskarżony do winy się nie przyznał, rozprawę odroczono dla powołania dalszych świadków, na prośbę obrońcy zaś, aby chłopca nie trzymać w więzieniu w sąsiedztwie zbrodniarzy, sąd postanowił umieścić Kozłowskiego w zakładzie wychowawczym w Studzieńcu.

NADESŁANE KSIĄŻKI.

Ustawa o spółdzielniach z 29 października 1920 r. wyszła z druku w Berlinie w tłomaczeniu niemieckiem Dr. Romana Pretzla. — **Eliza Orzeszkowa** „Nowele i szkice“, nakładem Gebethnera i Wolffa. — Eliza Orzeszkowa „Ostatnie nowele“, nakładem Gebethnera i Wolffa. Eugniusz Małaczewski „**Koń na wzgórzu**“, nakładem Gebethnera i Wolffa.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

Nowa sztuka niemiecka. Teatry monachijskie i wiesbadeńskie wystawiają obecnie sztukę Fryderyka Freksy „Godzina Cezara“. Dramat ten jest osnuty na tle historyi rzymskiej w czasie sprzysiężenia Katyliny i działalności Cycerona. Wartość tej sztuki polega jednak głównie na podłożu satyrycznem sztuki i aluzye do współczesnych stosunków które są przedstawione z siłą temperamentu i talentu zdradzającym silny nerw sceniczny.

Przekłady arcydzieł lieratury obcej na język hebrajski. Chaim Nachman Bialik, największy żydowski poeta narodowy przetłómaczył na język hebrajski Schillera „Wilhelm Tell“, który będzie ogłoszony w warszawskiem czasopiśmie „Hatkufa“. Bialik przełożył również Don Kiszota, a obecnie pracuje nad przekładem Szekspira „Juliusz Cesar“. Nakład Sztybla w Nowym Jorku przetłómaczył najważniejsze dzieła Rabindranat-Tagore'go, między innymi „Dom i świat“ w tłumaczeniu Dawida Friszmana.

„Marzyciele getta“ Izraela Zangwilla zostały przełożone niedawno na język francuski przez Marcelle Girette. Paweł Soudey umieszcza z tego powodu entuzyastyczny artykuł na łamach paryskiego „Temps“.

Z kraju.

Mościska. Dzięki energicznej akcyi p. Kibitza, który taktem swym zdołał usunąć tarcia partyjne jakoteż dzięki przemowie p. Falka ze Lwowa akcya „Keren Hajesod“ wydaje w naszem mieście dobre rezultaty. Młodzież postanowiła akcyę wesprzeć, przeznaczając dochody z wieczorków na „Keren Hajesod“. W skład Komitetu obywatelskiego obejmującego 14 osób, wchodzą reprezentanci wszystkich kierunków. Na czele komitetu stoją p. Dr. Kibitz, jako przewod. pp. Dr. Hessel i M. Scheuer jako jego zastępcy. p. Renner jako sekretarz i I. Hausmann jako referent finansowy. Należy się spodziewać, że Komitet ten energicznie ujmie akcye w swe ręce.

Kupiectwo rzeszowskie wobec projektu zniesienia ochrony lokatorów. Dnia 13 bm. odbył się w lokalu Rzeszowskiego Stowarzyszenia Kupców w Rzeszowie masowy wiec tutejszych kupców bez różnicy wyznania.

Prezes Towarzystwa p. Jakób Ungar otworzył zgromadzenie, wskazując na powagę chwili, poczem wybrano przewodniczącym p. Eliasza Wanga. Referat o projekcie wyeliminowania lokali handlowych z pod ustawy o ochronie lokatorów, ludzicó o Urzędzie walki z lichwą wygłosił p. adw. Dr Hopfen, który w rzeczowy sposób przedstawił położenie kupiectwa w ogólności i postulaty jego w obu tych tak ważnych sprawach. Nad referatem wyłoniła się ożywiona dyskusya, a podkreślić należy piękne przemówienie adw. Dra Pelzlinga i trafne uwagi p. Izraela Fischera.

Wśród ogólnego aplauzu zabrał głos p. Fic imieniem kupców chrześcijańskich w Rzeszowie, który oświadczył, że w zupełności solidaryzuje się z podjętą akcyą.

Następnie przez aklamacyę uchwalono znane rezolucye, a nadto postanowiono powołać w Rzeszowie do życia Towarzystwo ochrony lokatorów.

Na zgromadzeniu panował nastrój poważny, świadczący o zrozumieniu niebezpieczeństwa grożącego kupiectwu.

Strejk piekarzy w Warszawie. Dnia 14 bm. w niektórych piekarniach warszawskich pracownicy porzucili pracę z powodu nieuwzględnienia ich żądań podwyżki płacy. Dotychczas odpowiedzialny pracownik piekarski otrzymywał 2488 mk 25 f. dziennie i do 2 kg chleba dziennie (niezależnie od spożytego podczas pracy), obecnie pracownicy ci żądają do 3040 mk i jeden lub dwa bochenki chleba. Związek właścicieli piekarni doszedł do wniosku, że żądań tych uwzględnić nie może bez podniesienia ceny sprzedażnej pieczywa.

Ze świata.

Los dzieci ekscesarza Karola. Rząd kantonu szwajcarskiego St. Gallen wydał polecenie, aby dzieci eks-króla Karola przeniosły się z Hertenstein, gdzie dotychczas przebywała prawie cała rodzina Habsburgów i skąd została wydalona — do zamku Wartberg pod Rorschach i tam pozostały pod opieką arcyksiężnej Maryi Teresy. W zamku tym, jak wiadomo, zamieszkał pierwotnie eks-cesarz i król Karol, który po wybuchu przewrotu, pozbawiony dwóch tronów, zmuszony był szukać schronienia w Szwajcaryi. Później przeniósł się do Prangins, skąd dokonał pierwszej wyprawy dla odzyskania korony węgierskiej, poczem zamieszkał w Hertenstein, gdzie uknuto plan drugiej wyprawy, również nieudanej.

Dział gospodarczy.

Kredyt łotwy. Minister finansów łotewski zwrócił się do rządu angielskiego z zapytaniem, na jaką sumę kredytu może liczyć rząd łotewski dla odrodzenia swego życia ekonomicznego; okazało się, że na powyższy cel Anglia gotowa jest wyasygnować znaczny kredyt.

Stan gospodarczy Rumunii. Omawiając ekonomiczny stan Rumunii, dyrektor rumuńskiego banku kredytowego, O. Kaufman twierdzi, że obniżenie kursu waluty rumuńskiej, zarówno jak i wszelkich dewiz państw wschodnio-europejskich wywołane zostało spadkiem kursu marki niemieckiej.

Ekonomiczny stan Rumunii przedstawia się zupełnie pomyślnie; dług zagraniczny wynosi 30 miliardów lej, lecz zbiory tegoroczne dały 600000 wagonów zboża, z czego połowę będzie można wywieźć. Licząc przeciętnie po 4000 fr. za wagon, rząd otrzyma 19 miliardów lej.

Podług danych oficyalnych w r. b. będzie można wywieźć z Rumunii:

żyta	59918 wagonów
jęczmienia	54426 wagonów
owsa	32226 wagonów

Ilość kukurydzy i pszenicy, przeznaczonej na wywóz nie jest jeszcze ustalona.

Z giełdy.

Kraków, 17 listopada.

Waluty nie uległy dziś żadnym zmianom.

Na rynku akcyi ruch był słaby przy kursach naogół niezmienionych.

Giełda krakowska z d. 17 listopada 1921 r.

Akcye bankowe:	offer.	żądano	transak.
Polsk. Bank Przemysłowy I—IV em.	700·—	800·—	
Polski Bank Przemysłowy V em.	—·—	—·—	
Bank hipoteczny Małopolski em.	975·—	1025·—	
	650·—	700·—	
Ziemski Bank Kredytowy	550·—	650·—	640·—
Powszechny Bank Kredytowy S. A	350·—	400·—	
Bank Ziem. dla kresów Lanckl	600·—	700·—	
Bank kredytowy w Warszawie	—·—	—·—	
Akcya Tow. handl. przem.			
Polskie Tow. handl. („P. T. M.“) I—IV e.	800·—	960·—	880—880
Polskie Tow. handl. („P. T. H.“)	—·—	—·—	
Handl. Spółka akc. „Impeks“	275·—	325·—	
„Polski Glob“ Tow. transport.-handl. I e.	1000·—	1200·—	
C. Hartwig, Dom ekspod.-handl. Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	400·—	430·—	
Zieleniewski I-III em.	5800·—	6200·—	6000 —
H. Cegielski fabr. maszyn Poznań	2800·—	5200·—	2900—3100
Warsz. Sp. akc. Bud. Parowozów I-II em.	1200·—	1400·—	1350—
„Lemiesz“ fabryka maszyn rolniczych	8000·—	10000·—	
„Trzebinia“ fabr. maszyn i narz. roln. I-IV.	3300·—	3600·—	3600—3500
„Trzebinia“ fabr. maszyn i narz. roln.	—·—	—·—	
Zakłady amunicyjne „Pocisk“	1000·—	1100·—	
„Automotor“ fabryka samochodów	1400·—	1500·—	
„Górka“ fabryka cementu	9800·—	8400·—	
Sierzańskie zakłady górnicze S. A.	10200·—	10600·—	10200-10600
„Tepege“ Tow. dla przedsięb. górniczych	6100·—	6600·—	6500—
Polska nafta	1900·—	2100·—	2000—
Illem.	—·—	—·—	
Elektrownia w Sierszy III em.	1300·—	1500·—	1450—
„Cikes“ T. A.	—·—	—·—	
„Pezet“ Powszechne zakłady budowlane	1300·—	1500·—	
Fabr. przetworów tłuszcz. w Trzebini	4700·—	5100·—	
„Krakus“ Zjedn. fabr. przetw. wysk. IV.	3400·—	3600·—	
Fabryka porcelany w Chmielowie	—·—	—·—	
Fabr. i Raf. cukru w Choderowie I-V em.	3300·—	3600·—	3500—3450

Waluty dewizy	Waluta markowa Gotówka (banknoty) Kupno	Sprzedaż	Czeki wpłaty Kupno	Sprzedaż
Dolary St. Zj.	3200·—	3600·—	3200·—	3600·—
Dolary kanadyjskie	—·—	—·—	—·—	—·—
Franki francuskie	220·—	250·—	230·—	260·—
Marki niemieckie	13·—	16·—	13·—	16·—
Korony austryackie	—·50	—·70	—·50	—·70
Korony czesko-słowackie	35·—	40·—	36·—	41·—
Lei rumuńskie	—·—	—·—	—·—	—·—

Giełda warszawska z 17 bm. Dolary Stanów Zjedn. gotówka tranz. 3750—3400, sprzedaż 3400, kupno 3300. Franki francuskie gotówka tranz. 240, sprzedaż 240, kupno 232, (czeki) tranz. 244—241. Funty szterlingi (czeki) tranz. 13400, sprzedaż 13400, kupno 13060. Belgia (czeki) tranz. 235. N. Jork (czeki) tranz. 3450—3400—3425. Marki niemieckie (czeki) tranz. 13·50 13·37½—13·62½, sprzedaż 13·52½, kupno 13·20. Gdańsk (czeki) tranz. 13·25—13·50. Korony austr. (czeki) tranz. 62·50, sprzedaż 62·50, kupno 60·50. Korony czeskie (czeki) tranz. 38·50.

Kursa dewiz w Pradze z 17 bm. Berlin 38·10 Warszawa 2·47—3·01—. Marka niem. 38·10 Marka polska 2·20—2·81.

Kursa dewiz w Berlinie 17 bm. Dolary 258·70 szwajcarskie 4910·05 francuskie 1851·—, włoskie 1063·75 funty 1037·75, polskie 6·95—, czeskie 269·50, austr. stare stemplowane 5·15, rumuńskie —·—.

Kursa dewiz w Zurychu 17 bm. (L.). Berlin 2·02½ (13 bm. 2·05—), N. Jork 5·23 (5·29), Londyn 21·16 (2101), Medyolan 22·10 (22—), Bruksela 37·50 (36·80). Praga 5·60— (5·70), Budapeszt 0·55— (0·50), Zagrzeb 2·— (1·90—), Bukareszt 342 (3·50), **Warszawa 0·17. (0·15),** Wiedeń 0·18 (0·17). Austr. stempl. 0·12 (0·12) Paryż 38·30 (38·37). Holandya 185·50 (183·50).

TELEGRAMY.

Oświadczenie prezesa polskiej delegacyi w mieszanej komisyi polsko-sowieckiej.

Warszawa. PAT. Prezes delegacyi polskiej w komisyach mieszanych reewakuacyjnej i specyalnej, przesłał prezesowi delegacyi rosyjsko-ukraińskiej oświadczenie treści następującej: Rozpoczynając ponownie pracę komisyi mieszanych, delegacya polska uważa za niezbędne włączenie do protokółu posiedzenia komisyi mieszanej następującego oświadczenia: Przerwa prac komisyi, które rozpoczęły się zaledwie 7. X. br. była spowodowana przez delegacyę rosyjsko-ukraińską już w dniu 18 bm. ze względów natury politycznej nic mających nie wspólnego z czysto rzeczowym charakterem prac komisyi, ściśle i kategorycznie ustalonych przez traktat ryski. Do chwili obecnej ze wszystkich wniosków zgłoszonych przez delegacyę polską, już uchwalonych na posiedzeniu komisyi, zaledwie jeden zaczęto wcielać w czyn, a mianowicie w zakresie czynności komisyi specyalnej. Oprócz tego delegacya polska zmuszona jest oświadczyć, iż jako niezbędny warunek pomyślnego rozwoju prac komisyi, uważa za konieczne 1) koncentracyę prac wykonawczych komisyi w jednym specyalnie wyłonionym dla tego celu organie wykonawczym. 2) Niezwłoczne wydanie dla członków i ekspertów delegacyi polskiej świadectw nietykalności osobistej, dla pomieszczeń i układów delegacyi świadectw eksterytoryalności, jak to ma miejsce dla członków i ekspertów delegacyi rosyjsko-ukraińskiej w Warszawie. Delegacya polska poczuwa się do obowiązku zaznaczenia, że wszelkie powstrzymywanie prac komisyi mieszanych przedłuży w dalszym ciągu nieokreślony stan życia przemysłowego, tamujący wszelkie planowe prace nad odbudowa życia gospodarczego i wzajemnych ekonomicznych stosunków obu krajów. Czynnik ten powoduje stan przygnębienia i usprawiedliwionego rozgoryczenia, zwłaszcza w polskich masach robotniczych, dobrobyt których, a nawet wprost możność znalezienia pracy znajduje się w bezpośredniej zależności od możności uruchomienia ewakuowanych fabryk. Przystępując do wznowienia prac delegacya polska czyni to jedynie w tem przeświadczeniu, iż w całości ciągłość prac nie ulegnie w żadnym wypadku przerwie i że sposób prowadzenia tych prac da w najbliższym czasie wyniki realne.

Przesilenie rządowe na Węgrzech

Budapeszt. Radio. PAT. Donoszą, że sytuacya w Węgrzech zachodnich grozi nowem przesileniem, a to z powodu powrotu silnych nieregularnych band węgierskich. Horthy anulował zarządzenie Bethlena, wskutek czego Bethlen podał się do dymisyi.

Węgry tworzą armię ochotniczą.

Budapeszt. PAT. (Węg. Biuro Kor.). Wobec tego, że traktat w Trianon przewiduje utworzenie armii, złożonej z ochotników, minister obrony narodowej wystosował do ludności męskiej od lat 17—36 apel o dobrowolne zgłaszanie się do służby w armii narodowej.

Jugosławia wycofa swe wojska z Albanii.

Koenigswusterhausen. Radio. PAT. Konferencya ambasadorów otrzymała od rządu belgradzkiego notę, według której Jugosławia w oczekiwaniu rozstrzygnięcia wycofa swe wojska z granic Albanii.

Blokada Jugosławii?

Paryż. PAT. (Wied. Biuro Kor.). Pod przewodnictwem ambasadora belgijskiego zebrała się dzisiaj Rada Ligi narodów, aby uchwalić, czy ma być wobec Jugosławii zastosowana blokada, jak to przewiduje artykuł 16 statutu o Lidze.

Delegacya Ligi narodów wyjeżdża do Albanii.

Rzym. PAT. Radio. Dwóch delegatów komisyi Ligi Narodów wyjeżdża do Albanii.

Rząd włoski uznał rząd albański.

Rzym. Radio. PAT. Rząd włoski zawiadomił rząd albański oficyalnie o uznaniu rządu albańskiego.

Drobne ogłoszenia.

Pianistka ucz. prof. Lalewicza udziela lekcyi gry na fortepianie początkującym, ulica ... r. II. p. drzwi na lewo. 2344

Nauka hebrajskiego, esperanckiego, pierwszy kurs francuskiego, angielskiego, Mirowiańska 37, II. p. 2068

Znaleziono ... w pociągu na linii Kraków-Lwów ... Do odebrania ... 1969

ZGUBIONO
KLUCZE KASOWE
przy ul. Stradom.
Łaskawy znalazca zechce oddać za wynagrodzeniem w sklepie 2380
Apsia, Kraków,
Stradom 10.

Inteligentna panna (Żyd.)
poszukuje jakiejkolwiek
posady !
biurowej. Zgłoszenia pod „M. B." do Adm. N. Dz.

Fabryka waty, watoliny i kołder
MENDELSOHN i ARNOLD
w STANISŁAWOWIE.

Zawiadamia, iż fabryka nasza została zupełnie zrestaurowana.

Wyrabiamy następujące produkta:

I. Wata: a) Wata do wyrobu kołder; 1947
b) Wata gumowana ręczna;
c) Wata gumowo-maszynowa (Rollenwatte).
II. Kołdry jedwabne, atłasowo-wełniane i satynowe.
III. Watolina czarna w rozmaitych jakościach.

Przez wprowadzenie licznych maszyn najnowszego systemu, ponadto przy olbrzymich zasobach w surowcach świeżo nadesłanych, jesteśmy w stanie tak pod względem jakości i ilości, jakoteż i co do ceny jak najbardziej odpowiednio zastosowywać się do wymagań naszych odbiorców.

Śledzie poczłowe
od najlepszych do zwykłych. Śledzie wędzone codziennie świeże, moskale rolmopsy i marynaty hurtownie i całkowicie także w przesyłkach poczłowych, sprzedaje
o 50% taniej 2040
B. M. GROSS, Kraków, Krakowska 25.



Pierwszorzędne metalowe
Żarówki elektryczne
(oszczędnościowe) we wszystkich typach.
Zastępstwo i stale bogato zaopatrzony skład
Henryk Dortheimer, Biuro techn. i elektrotechniczne
1911 **Kraków, św. Tomasza L. 8.**

CERATY na stoły i meble
Prześcieradła gumowe
Obcasy gumowe 1909
SPRZEDAŻ HURTOWNA I DETALICZNA.
A. NUSSBAUM
Kraków, ul. Dietla 45.
Nr. telefonu 1358. Nr. telefonu 1358.

Okazyjna sprzedaż!
Najmodniejszych kapeluszy damskich filcowych
już od 1500·— Mkp.
Modele paryskie i wiedeńskie w cenach nader konkurencyjnych.
JADWIGA CYPES
Kraków, Poselska 20.

PUDEŁKA BLASZANE
na pastę, wazelinę, farbę, różne smary itp.
sprzedaje
FABRYKA PUDEŁEK BLASZANYCH
IZRAEL I EKSTEIN
2035 **W RZESZOWIE.**
Próbki dostarcza się za uiszczeniem 50 Mp.



wykonuje wszelkie zamówienia w zakres drukarstwa wchodzące

SIEDZEŃ do krzeseł
w różnej jakości dostarcza po cenach fabrycznych skład siedzeń do krzeseł
2053 Firma
Ch. Elias i J. Berglas
w Przemyślu, ul. Słowackiego L. 29.

1869 **Konkurs.**

Gmina wyznaniowa izr. w Andrychowie poszukuje do natychmiastowego objęcia posady
Rabina postępowego
któryby oprócz funkcyi z urzędem tym połączonych, udzielał nauki religii w języku polskim w szkole 5-klas. męskiej i żeńskiej i zajmował się także prowadzeniem Sekretaryatu gminy wyzn. Reflektujący, obywatele Państwa Polskiego, posiadający kwalifikacyę należytą, zechcą przy załączeniu curriculum vitae i odpisu świadectw wnieść podania do podpisanego Zarządu gminy. — Płaca według umowy.

Spólnika z kapitałem 3—4 mil. Mp., poszukuje właściciel 1/3 części rafineryi nafty, będącej stale w ruchu, ofiarując w zamian 10% z dochodu całego interesu. Zgłoszenia pod „Nafta" do Admin. Nowego Dziennika. 2514

Niniejszem podajemy do wiadomości, iż w końcu października b. r. uruchomiliśmy naszą hutę szklaną w Rokitnie (dawniej własność Belgijskiego Towarzystwa) i wyrabiać będziemy szkło szybowe, wszelkiego rodzaju butelki, szkło apteczne i lampowe oraz wyroby szklane pg. żądanych wzorów.

Wyłączną sprzedaż wszystkich wyrobów naszych oddaliśmy:

Domowi Handlowo-Przemysłowemu „VITRUM"
Warszawa, Orla L. 6

i upraszamy Sz. Odbiorców o kierowanie wszelkiego rodzaju zamówień i zapytań do tej firmy.

2053 **Zakłady Przemysłowe „Rokitno" Franciszek Leszczyński i Ska.**

Powołując się na powyższe ogłoszenie upraszamy Sz. Odbiorców o łaskawe zwracanie się do nas z wszelkiego rodzaju zapytaniami i zleceniami, które starać się będziemy wykonywać akuratnie i sumiennie.

Dom Handlowo-Przemysłowy „Vitrum", Warszawa, Orla 6.
Adres telegraficzny: „Vitrum", Warszawa. Tel. Nr. 95-52 i 260-98.

DOM HANDLOWY·P·U·G
Kraków, Dietlowska L. 65
1997 poleca hurtownie
po cenach zniżonych
towary perfumeryjne, toaletowe, manikiery, puszki do pudru i t. p.

Amer. Komitet Opieki nad Dzieckiem w Tarnowie
poszukuje
sekretarki.
Posada do objęcia z dniem 1 grudnia 1921. Reflektuje się tylko na pierwszorzędną siłę. Podania z wymienieniem warunków wnosić należy na ręce Dr. Samuela Spanna, adwokata w Tarnowie, najdalej do 20 listopada 1921 r. 2029

Drukiem Tow. Sp. Wydawniczej. Red. nacz.: Dr. Ign. Schwarzbart. Red. odpow.: Mojż. Feldman. Nowa Drukarnia Dziennikowa, ul. Orzeszkowej 7